

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 206 (1551)

## W zmienionej konstelacji.

**Genewa, 5 września 1929.**  
Dziesiąte zgrupowanie Ligi rozpoczęło się w terminie statutowo przewidzianym — w pierwszy poniedziałek września. Termin został utrzymany pomimo iż delegaci większości państw europejskich, aż do ostatniej chwili zajęci byli w Hadze i niektórzy z nich musieli wprost stamtąd udać się do Genewy, nie mogąc nawet zdać sprawozdania swoim rządów z haskich wyników. Tempo życia międzynarodowego wzmogło się w ostatnich latach niesłychanie. Spokojny miesiąc wakacyjny stał się dla kierowników rządów i polityki zagranicznej wielu państw niedoścignionym ideałem.

Jeden z najlepszych polityków francuskich, Pierre Bernus: słusznie zapytuje, czy to ożywienie życia międzynarodowego nie kryje w sobie czegoś chorobliwego.

„Ruchliwość intensywna i ciągła niezawiesz jest symptomem zdrowia. Ten rodzaj gorączki, który przejawia w całym świecie w ostatnich latach jest oczywiście naturalnym skutkiem wojny. Zamiast jednak zmniejszać się owa gorączka zdaje się wzrastać, choć wszystko regulować za jednym zamachem, jakgdyby świat, który nie został stworzony w jeden dzień, miał być odnowiony w ciągu kilku miesięcy. Jeżeli mówimy o stanie posiadają trochę mądrości, nie powinni przyspieszać tego ruchu. Hamowanie, a nie przyspieszenie jest działaniem które należałoby w obecnym momencie zalecić. Osobistości kierownicze wielu państw pędzą z jednego miasta do drugiego i, w ciągu całych miesięcy zupełnego zastój wewnętrzny w sobie, prowadzą w pośpiechu i podniesieniu wyczerpujące najświeższe nawet nerwy dysputy i pertraktacje. Kiedyż mogą oni mieć czas do namysłu i przestudowania zagadnień, dla których chcą niemal na poczekaniu znaleźć stanowcze rozwiązania?”.

Rzeczywiście jest coś gorączkowego w tym pośpiechu, z którym mocarstwa europejskie dążą do przekreślenia podziału na zwycięzców i zwyciężonych. Duch traktatu wersalskiego, wyrażający się w silnym podkreśleniu tego podziału, już nie istnieje. Zdawałoby się, że jedynie Niemcom powinno zależeć na szybkim uregulowaniu porachunków powstałych w wyniku przegranej wojny pomiędzy nimi a ich przeciwnikami. Okazuje się jednak, że i zwycięzcom chodzi o to w równym, jeżeli nie w większym stopniu. W Hadze nikt bardziej od delegacji francuskiej nie zabiegał o to, aby za wszelką cenę nie dopuścić do zerwania konferencji i osiągnięcia porozumienia, chociaż automatycznie pociągało ono za sobą zobowiązanie Francji do natychmiastowego ewakuowania Nadrenji. Niemcy byli wprost zaskoczeni łatwością z jaką Briand zrezygnował faktycznie ze swego żądania utworzenia Komisji Konstytucyjno-Konsylacyjnej w Nadrenji, którą jeszcze przed rokiem stawiał jako warunek ewakuacji. Ma się wrażenie, że we Francji kwestia bezpieczeństwa ze strony Niemiec straciła w ciągu tego czasu znaczenie i że przeważało tam przekonanie o zbędności wszelkich specjalnych gwarancji tego bezpieczeństwa. Trudno w tej chwili zdać sobie sprawę z tego, jakie przyczyny wpłynęły na ten nagły wprost ułomność we Francji w dobrą wolę Niemiec.

Istnieje pogląd — i to u osób bardzo poważnych, — że ustąpiłość francuska w Hadze jest prosto wynikiem obaw Brianda, że rozbieżności przyniosły mu klęskę w parlamencie. Skądinąd jednak wiadomo, że Briand świetnie wyczuwa nastroje swego kraju i przeciwko nim nie pójdzie. Jeżeli więc był w Hadze bardzo miękki, to zapewne wiedział, że ta miękkość uzyska aprobatę opinii. Istotnie, stanowisko jego w Hadze nie spotkało się z silniejszą krytyką we Francji, poza paru organami prawniczymi. Niezadowolony z Hagi zwrócone jest nie przeciwko niemu,

lecz przeciwko Snowdenowi i Anglii wogóle. Kilka największych dzienników zaczęło naraz robić wyraźne awanse pod adresem Włoch i podkreślać solidarność interesów francuskich z włoskimi, przy zyczeniu potakiwaniu ze strony części prasy włoskiej, W ten sposób postępuje zawiedziona w pewnej chwili przez swego adoratora panią: zaczyna się na niego dąsać i demonstracyjnie zwraca się ku innemu. Stan stosunków francusko-angielskich jest jednak bardzo daleki od tego, aby te przejściowe umizgi mogły się przerodzić w trwalszy stosunek. Chyba za cenę spełnienia żądań Mussoliniego co do rewizji sfery wpływów w Afryce północnej, na co Francja nie może się zdecydować gdyż są, nazbyt ciężkie.

Badz coby, kordjalność cechująca stosunki francusko-angielskie a w szczególności stosunek wzajemny Brianda i Chamberlaina na terenie Ligi Narodów, została dość brutalnie przerwana przez Snowdena w Hadze. Wprawdzie bezpośrednio potem poczynione, zostały przez stronę angielską kroki, usiłujące zatrzeć niemiłe wrażenie tego zerwania, czy rozdziewku. Taki cel miała deklaracja Heudersona przed wyjazdem z Hagi, oraz wizyta Mac-Donalda u Brianda w Paryżu w przejeździe do Genewy. Ale te akty kurtuazji mogą zaspokoić jedynie wymagania formy, lecz nie są w stanie usunąć istoty rozdziewku, który się zarysował pomiędzy Francją a Anglią. Rozdziewek ten ma głębsze podłoże, niż takie czy inne zachowanie się angielskiego Kanclerza skarbu wobec swego francuskiego kolegi, lub jego nieustępliwość przy targach o podział spłat reparacyjnych. Laburzyści poprostu żądają całą parą z dotychczasowej linii specjalnie ścisłej współpracy z Francją. Pragnąc opropędzić zatrzeć różnicę pomiędzy zwycięzcami i zwyciężonymi z przed 10-ciu laty, uważają, że nie powinni wyróżniać w osobną kategorię stosunku Anglii do Francji, który przytem, w ich pojęciu, był stale wyskakiwany jednostronnie na korzyść Francji przez Brianda i Poincarégo, czemu dopiero Snowden kres położył. Wyraźne oszczędzanie Niemców w Hadze miało na celu sprowadzenie stosunku. W Brytanji do dawnego sojusznika — Francji i do dawnego przeciwnika — Niemiec na jedną płaszczyznę. Niema przyjaciół ani wrogów są tylko kontrahenci przez „Katakizm wojenny” (a więc już nie przez „napasę niemiecką”) im narzuconej operacji finansowej, którą bez sentymentalnych słówek z niedalekiej przeszłości, uczciwie i po kupiecku powinni oni przeprowadzić. Tak rozumował Snowden niezadowolony w zgodzie z premierem brytyjskim. Jednym z powodów jego nieustępliwości była decyzja dokonania zasadniczego zwrotu w stosunku do Francji. W Hadze nie tyle chodziło o te kilka milionów funtów ile o zastosowanie w praktyce pewnego nowego „principium” politycznego laburzystów angielskich. I to się Snowdenowi udało. Charakter stosunków francusko-angielskich, takich jak je przywykliśmy obserwować w okresie 4-letniej zgodnej i solidarnej współpracy Brianda z Chamberlainem, uległ zasadniczej zmianie z chwilą objęcia władzy przez rząd partii pracy. Faktu tego nie ukryją żadne akty wzajemnej kurtuazji, które zresztą nie po to są robione.

Oczywiście nie wynika stąd wniosek, aby stosunki pomiędzy tem dwoma b. sojusznikami miały się zupełnie rozluźnić. Tak dużo interesów łączy jeszcze Francję i Anglię, że wspólne działanie będzie dla nich często koniecznym. Ale będzie ono niezależne od tego wszystkiego, co łączyło ich podczas wojny,

**Stefan Mickiewicz**  
Adwokat  
Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Radomlu 7 września 1929 r. w wieku 48 lat. Żyłki pogrzebane na cmentarzu w Radomlu dn. 9 września. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odprawione zostanie w kościele Św. Jakóba w Wilnie dnia 11-go września 1929 roku o godz. 8-ej rano. O powyższem powiadamiają przyjaźnych pamięci zmarłego  
2514 **Rodzina i przyjaciele.**

**STEFAN MICKIEWICZ**  
Adwokat  
zmarł w Radomlu dnia 7 września b. r. w wieku 48 lat. Pogrzeb odbył się w Radomlu dn. 9 września. O powyższem zawiadamia kolegów, przyjaciół i znajomych  
2518 **Rada Adwokacka w Wilnie.**

## X sesja Zgromadzenia Ligi Narodów. Sukces Polski w Genewie.

Prawie jednogłośnie wybrano Polskę członkiem Rady.

GENEWA, 9.IX (Pat). Dzisiejsze wybory do Rady Ligi odznaczały się zupełnie wyjątkowym charakterem. Delegaci wszystkich państw, reprezentowanych na 10-em Zgromadzeniu, przybyli na posiedzenie i wzięli udział w głosowaniu. Na 53 głosujących Polska otrzymała 50 głosów. Przypuszczają, że 3 brakujące do jednomyślności głosy należą do Norwegii, która ze względów zasadniczych sprzeciwia się ponownej wybieralności członków Rady, do Litwy i do Polski, która głosowała na 2-ch pozostałych kandydatów na członków Rady, t. j. Jugosławję i Peru, które to kraje zostały przyjęte 42 i 36 głosami. Dotąd w czasie 10-letniego istnienia Związku Narodów największą ilość głosów przy wyborze do Rady, a mianowicie 47 otrzymała Kolumbia w r. 1926. Warto również przypomnieć, że w pierwszym wyborze Polski do Rady w 1926 r. otrzymała ona głosów 41, a prawo reelekcji przyznała jej siódme Zgromadzenie 36-u głosami przeciwko 8, z pośród 44 głosujących.

### Przedpołudniowe posiedzenie. Przemówienie Stresemanna.

GENEWA, 9.IX. (Pat.) Jakopierwszy mowa na odbytem w poniedziałek przed południem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi występował niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann, mówiąc o rezultatach haskiej konferencji, które miały także poważne znaczenie dla sprawy ewakuacji niemieckich terytoriów. Nawiązując do sprawy zagłębia Saary, Stresemann zaznaczył, iż rokowania o zwrot tych obszarów zostały już postanowione.

W dalszym ciągu mowa wital z zadowoleniem postępy idei rozjemstwa, jako doniesłego czynnika w utrzymaniu pokoju międzynarodowego. Mowa zgadza się na ogół z brytyjską delegacją co do tego, iż

### Termin ewakuacji Nadrenji.

BERLIN, 9.IX (Pat.) Komunikat półrządowy, donosząc o tem, że termin wycofania angielskiej straży kolejowej z zagłębia Saary nie jest dotychczas oznaczony, wyraża jednak nadzieję, że straż ta wycofana zostanie jednocześnie z angielskimi wojskami okupacyjnymi, ponieważ oddziały przeznaczone do strzeżenia

kolwiek nieoczekiwanie dla samych siebie znajdują się one obecnie w roli posażnej jedynaczki, którą niedawno jeszcze uważano za kopciuszka. W tej dośj odmiennej od zeszlenczonej konstelacji politycznej rozpoczęły się w ubiegły poniedziałek obrady W-go Ogólnego Zgromadzenia Ligi.

SPROSTOWANIE.  
W artykule „Głora Kasa”, w drugiej szpalcie, dziesiąty wiersz od góry, należy czytać: „pożytecznej w zasadzie instytucji, o charakterze społecznym”.  
W tytule pierwszej wiadomości z Kowna zamiast „Wrzenie w Kownie” powinno być „Wrzenie w Kownie”.  
W telegramie z Kowna (z ostatniej chwili) znalazł się błąd drukarski, nie poprawiony przez korektę, wskutek pośpiechu, wywołanego późnym nadejściem materiału. Myśląc widocznie o rządzie, zecer złożył „rządanie” zamiast „żądanie”.

będzie usprawiedliwiane przez rząd angielski wobec swej opinii wymagami bieżącej sytuacji, lecz nie dawnym stosunkiem sojuszniczym. Być może, ten zwrot w polityce angielskiej skłonił Brianda do nasładownictwa w zakresie likwidacji stosunku zwycięzcy i zwyciężonego pomiędzy Francją a Niemcami. Istnieją bowiem jakieś psychologiczne przemiany w społeczeństwie francuskim, dzięki którym żywo odczuwana do niedawna potrzeba stworzenia specjalnych gwarancji bezpieczeństwa, mogących przynajmniej częściowo zastąpić okupację Nadrenji, została zupełnie porzucona.

W szczególności dogodnej sytuacji okazały się przed otwarciem Sesji genewskiej Niemcy. Zapewne „co-

kolwiek nieoczekiwanie dla samych siebie znajdują się one obecnie w roli posażnej jedynaczki, którą niedawno jeszcze uważano za kopciuszka. W tej dośj odmiennej od zeszlenczonej konstelacji politycznej rozpoczęły się w ubiegły poniedziałek obrady W-go Ogólnego Zgromadzenia Ligi.

SPROSTOWANIE.  
W artykule „Głora Kasa”, w drugiej szpalcie, dziesiąty wiersz od góry, należy czytać: „pożytecznej w zasadzie instytucji, o charakterze społecznym”.  
W tytule pierwszej wiadomości z Kowna zamiast „Wrzenie w Kownie” powinno być „Wrzenie w Kownie”.  
W telegramie z Kowna (z ostatniej chwili) znalazł się błąd drukarski, nie poprawiony przez korektę, wskutek pośpiechu, wywołanego późnym nadejściem materiału. Myśląc widocznie o rządzie, zecer złożył „rządanie” zamiast „żądanie”.

Silne lotnictwo to potęgą Państw

## Skutki demagogii sejmowej.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dzień sobotni we Lwowie, kiedy to korzystając z otwarcia Targów Wschodnich usiłowano zamącić uroczystość przez urządzenia szeregu demonstracyj antypaństwowych jeszcze raz dowiódł, iż akty terzu na ziemiach b. Galicji Wschodniej są zazwyczaj akompaniamentem do obrad, toczących się na arenie międzynarodowej, jak w tym wypadku, do zgrupowania Ligi w Genewie lub akompaniamentem do uroczystości w kraju — otwarcia Targów Wschodnich w obecności członków parlamentu francuskiego, oraz przedstawiciela pełnomocnego Japonii.

Gdzie szukać źródła inicjatywy, skąd płyną niezliczone fundusze na dywersję antypaństwową chyba nie potrzeba wskazywać palcem. Czynniki odpowiedzialne mogą propagandę antypaństwową zwalczać tylko i wyłącznie przy pomocy odpowiedniej

ilości środków materialnych. Tych zaś niestety nie posiadają, z powodu skreślenia przez Sejm z budżetu funduszu dyspozycyjnego.

Wypadki lwowskie, jak doniosły depesze, nie zakłóciły spokoju i nie wywołały oczekiwanego przez zamachowców efektu. Lwów twierdza polskości i kultury zachodniej na rubieży Rzplitej ma nerwy ze stali. Ludność jego widziała już zbyt wiele i ma dostateczne doświadczenie by tego rodzaju wystąpienia traktować nie inaczej jak zakawskie ekscesy młodzieży.

Tak potraktowali obywatele Lwowa sobotnie bomby, a świadcząc o tem może święto miast polskich, które odbyło się w niedzielę, a w którym wzięły udział dziesiątki tysięcy Polaków, Rusinów, Hucułów i Żydów.

## Co będzie przedmiotem obrad konferencji przywódców stronnictw.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym kilku posłów, z różnych klubów, zwróciło się do marszałka Sejmu z prośbą aby zechciał poinformować co będzie przedmiotem konferencji, zapowiedzianej przez premiera Świątalskiego, albowiem komunikat oficjalny wy-

dany w tej sprawie porusza tylko gólnikowo temat i przyczynę zwolania konferencji. Marszałek Daszyński oświadczył iż zwróci się do premiera Świątalskiego z zapytaniem w tej sprawie w dniu dzisiejszym da odpowiedź przywódcom klubów.

## Uchwały bloku lewicowego.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie przedstawicieli klubów lewicowych, wchodzących w skład tak zw. porozumienia lewicy, to jest P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Na posiedzeniu tem, co notujemy z obowiązku dziennikarskiego, w rozmowach uchwalono

dążyć do wyrażenia i przeprowadzenia votum nieufności obecnemu rządowi, a następnie do rozwiązania Sejmu i spowodowania nowych wyborów, albowiem lewica jest przekonana, że w tej chwili jej siły znajdują się u zenitu.

## Wojna chińsko-sowiecka.

### Walki w Mandżurji.

MUKDEN, 9.IX. Urzędowo donoszą, że po dwudniowych gwałtownych walkach w miejscowości Pogranicznaja miejscowość ta została zajęta przez Rosjan, których jednak Chińczycy wyparli ponownie wczoraj wieczorem.

W ubiegłą niedzielę ostrzeliwano się wzajemnie ogniem karabinowym i artyleryjskim w rejonie Nikolsko-Ussurijska. Podobno po obu stronach są straty w ludziach. Szczegółów tych starć źródła oficjalne narazie nie podają.

### Aeroplany sowieckie bombardują miasta mandżurskie.

TOKJO, 9.IX. (Pat.) Według doniesień z miejsczka Pogranicznaja, aeroplany sowieckie bombardowały wczoraj miasto, wzniciając pożar na dworc kolejowym i w domach sąsiednich. Ludność schroniła się do

piwnic, bez względu na to jednak liczba ofiar jest znaczna.

Według ostatnich wiadomości, artylerja obstrzeluje miasto, które w kilku miejscach zostało objęte pożarem.

### Pociąg najechał na minę.

LONDYN, 9.IX. (Pat.) Według otrzymanych tu doniesień, pociąg pasażerski, który w dniu wczorajszym odszedł ze stacji Pogranicz-

naja do Charbinu, najechał na minę, położoną na szynach. Dwie osoby zostały zabite, a trzy odniosły ciężkie rany.

### Zatarg Litwy z Watykanem.

Jak donoszą z Kowna stosunki między Litwą a Watykanem ostatnio tak się zaostriżyły, że rząd litewski i kurja rzymska odwołały jednocześnie swoich przedstawicieli dyplomatycznych. Zatarg ten powstał z różnej i dowolnej interpretacji, zawartej w roku zeszłym konkordatu. Woldemaras zaraz po zawarciu tego układu ze Stolicą św. cofnął subwencje, udzielane niektórym szkołom chrześcijańsko-demokratycznym, w czym Stolica św. dopatrywała się naruszenia konkordatu. Stosunki te naprężyły się jeszcze kiedy ks. biskup Staugajtis, należący do chrześcijańskiej demokracji, usposobiony więc do rządu opozycyjnie, zaczął bez jego pytania budować seminar-

jum duchowne, któremu papież udzielił za pośrednictwem nuncjusza swego błogosławieństwa. Woldemaras był zdania, że powinien być powiadomiony o tej budowie, jakkolwiek nie odbywa się ona kosztem rządu. Wówczas to litewski prezes ministrów zajął od Watykanu odwołania nuncjusza Barteloniego. Nuncjusz papieski opuścił swoje stanowisko, a ponieważ papież nie mianował żadnego jego następcy, więc i Woldemaras odwołał swego posła przy Watykanie Szaulisa. Duchowieństwo litewskie widzi w tem również naruszenie konkordatu, że wydział teologiczny na uniwersytecie w Kownie ma być zreorganizowany i zmniejszony.

**CZAPKI**  
szkolne, akademickie,  
korporacyjne stowarzyszeń i t.p.  
POLECA  
**POLSKA PRACOWNIA CZAPEK i KAPELUSZY**  
ul. Wileńska 10.

OPRAWY KSIĄZEK  
ALBUMY  
RAMY do obrazów  
wykonują  
**Wł. Strzedziński**  
Tel. 13-13. — Wilno — Zamkowa 12.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

# Władza Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Warszawska „Epoka” ogłasza interesujący artykuł b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Calvina Coolidge, który określa zakres władzy prezydenta. Czytamy tam między innymi:

Prezydentura jest przede wszystkim urzędem wykonawczym. Umieszczona jest na szczyście naszego systemu rządowego. Jest to urząd, ostatecznie decydujący w sprawach, które gdzieindziej nie mogły być załatwione. Idealnym sposobem byłoby obsadzanie poszczególnych stanowisk ludźmi, dostatecznie uzdolnionymi do załatwiania wszystkich spraw, wylaniających się w ich zakresie działania. Gdy wybuchną zamieszki w Nicaragui — taki gen. McCoy da sobie z nimi radę. Gdy mamy spór z Meksykiem — taki Morrow go załatwi. Gdy są zaburzenia na Filipinach — taki Stimson je usmierzy. Z tuzin zdolnych, doświadczonych, odpowiedzialnych i doświadczonej ludzi w Izbie i w senacie może wszelkie trudności ustawodawcze zredukować do minimum.

Jakkolwiek prezydent powinien zasięgać możliwie najwięcej rad od osób kompetentnych, to jednak ostateczne decyzje musi z konieczności wydawać sam. Nikt nie może dzielić z nim odpowiedzialności w tej mierze. Nikt nie powinien za niego podejmować ostatecznych rozstrzygnięć. On musi stać w centrum wszystkich spraw i nikt inny. Gdy inni popełniają błędy, można je naprawić i często można im zaradzić. Lecz jemu cofać się nie wolno. Decyzje są jego ostateczne i zazwyczaj nieodwołalne. To właśnie jest największym ciężarem jego urzędu. Nietylko zdobył 120 milionów rodaków, lecz często i pokój całemu światu zależy od niego. Na znak danego ręką, armaty obrzymiej floty mogą zagrznieć na całej kuli ziemskiej, niosąc żelazny siew śmierci i zniszczenia. Jego urząd daje

władzę wymierzania sprawiedliwości, nakładania kar kryminalnych, unieważniania aktów ustawodawstwa państwowego lub kongresowego, słowem uzależnia od niego nawet samo życie narodu. Faktycznie wszystkie urzędy cywilne i wojskowe, oprócz kongresu i sądów, całkowicie jemu podlegają, gdyż władzę sprawują z jego upoważnienia. On mianuje, on też może usunąć. Biliony dolarów dochodów państwowych uzyskuje się i wydaje pod jego kierownictwem. Kongres uchwała ustawy, lecz prezydent nadaje im moc wykonawczą. Tak rozległej władzy nie posiadał jeszcze żaden z rządzących władców.

Przytem jednak prezydent wykonuje swą władzę w zgodzie z konstytucją i prawem. Jest wiernym sługą narodu, spełniając jedynie te funkcje, które mu powierzono. Niektórzy prezydentowie interpelowali to upoważnienie w ten sposób, że mogą pełnić te wszystkie czynności, których konstytucja lub prawo wyraźnie nie zabrania. Inni znów uważali, że władza ich rozciąga się jedynie na te czynności, na które instytucja i ustawy wyraźnie pozwalają. Wydawało mi się to zawsze kwestią wielce problematyczną, której nie należy rozstrzygać zgóry. Sądzę, że lepiej czekać z tem i załatwiać każdą sprawę w miarę wylaniającej się, zależnie od jej charakteru. Jefferson podobno utrzymywał, że niema podstaw konstytucyjnych do powiększenia terytorium Stanów Zjednoczonych, lecz gdy stanął oko w oko z rzeczywistością, nie zawahał się rokować o nabywie Luizjany. We wszystkich poszczególnych wypadkach chodzi o to, aby władza, powierzona prezydentowi, była wystarczająca dla zapewnienia dobrobytu krajowi. O to tylko prezydent powinien dbać.

## Memoriał Związku Drobnych Handlowców do prezesa Izby Skarbowej.

Delegacja Związku Drobnych Handlowców wczoraj, przed kilkoma dniami prezesowi Izby Skarbowej w Wilnie p. Ratyńskiemu obeszerny memoriał w sprawie rozterminowania i umorzenia zaległości podatkowych.

W memoriale swym kupcy proszą by podania o rozłożenie zaległych podatków na raty nie były poddawane długiej procedurze badawczej. Bez dotychczasowej przewlekłej procedury można sprawy załatwić w ciągu 10—14 dni. Obecnie sprawy przeciągają się miesiącami, a w międzyczasie napływają nowe podatki, co jeszcze więcej pogarsza sytuację płatników.

W sprawie umorzenia starych długów podatkowych memoriał zwraca uwagę na to, że w księgach obrachunkowych Urzędów Skarbowych w Wilnie figurują długi niesciagalne za lata 1924-7. Rachunki te są obecnie nieaktualne, gdyż pomimo nacisku aparatu egzekucyjnego nie zostały dotychczas zainkasowane, dławią jednak biednych i zrujnowa-

nych płatników, ponieważ nie dają one im możliwości osiągnięcia kredytów u hurtowników, którzy w obawie, by sekwestrowany podatkowi nie zabrali kredytowanego towaru nie sprzedają na kredyt.

Cały szereg drobnych handlarzy zostaje wyrzucanych za nawias życia bez korzyści dla skarbu Państwa.

Memoriał prosi w końcu, by podania poparte opinią Związku były załatwiane w szybszym tempie. (—)

## 1.120.000 zł. na ołówki i przybory piśmienne zagranicze.

1.120.000 zł. wydaliśmy w pierwszym półroczu na ołówki i inne przybory piśmienne, mimo że nasz przemysł piśmieniowy rozwija się znakomicie, a obsadka ołówki polski nie ustępuje dziś w niczem zagranicemu, a jednak w porównaniu z pierwszym półroczem r. z przyróż ołówków i przyborów piśmieniowych wzrost o 298.000 zł. Jest to objaw wysoce niepokojący. Ołówki czeskie i niemieckie i inne przybory spotykamy w bardzo wielu biurach, urzędach i szkołach. Liga Samowystarczalności Gospodarczej zwraca się z wezwaniem do wszystkich świadomych swych obowiązków obywateli, aby wypowiedzieli wojnę przyborom piśmieniowym zagranicznym. Duma każdego obywatela powinno być, że używa ołówka, ośladki czy innych przyborów piśmieniowych krajowego wyrobu i, że ten wyrób nie jest od zagranicznego gorszy. Przeciż ołówki nasze wywołują zagranicę i tam cieszą się one powodzeniem.

## Pierwsza wyprawa informacyjno-inwentaryzatorska na Polesie.

W tych dniach wróciła po czterech tygodniach z Polesia pierwsza wyprawa informacyjno-inwentaryzatorska, zorganizowana przez departament sztuki min. wprz. rel. i oświecenia publ. Wyprawa miała na celu zbadanie terenu poleskiego pod względem zabytkowym i obejmowała środkową i południową część Polesia. Kierownictwo wyprawy spoczywało w rękach p. Jerzego Remera, konserwatora generalnego w Min. W. R. i O. P. i kierownika centralnego biura inwentaryzacyjnego w temże ministerstwie.

Grupa, składająca się z sześciu osób, zbadała około 70 miejscowości. Materiał inwentaryzacyjny został złożony w departamencie sztuki, a po opracowaniu go, będzie wystawiony na publicznym pokazie sprawozdawczym z wyprawy w grudniu r. b. Materiał ten obejmuje zarówno zabytki architektury mementalne, jak i budownictwa drewnianego, które na Polesiu występuje we wszystkich formach przejawach, począwszy od najprymitywniejszych szalazów aż do dworów i dworców, nie wylaczając charakterystycznych cerkiewek drewnianych.

Wyprawa zaznajomiła się również ze sztuką ludową na Polesiu i docierała do najmniej dostępnych miejscowości na mozarach i bagnach, gdzie nadto odkryła budownictwo palowe, oraz chatki (naruby), stawiane na grobach wśród cmentarzy. Poza tem zbadano szczegółowo stan kościoła poprzajskiego w Lubieszowie, należącego do pierwszorzędnych zabytków architektury monumentalnej Polesia. Rezultaty wyprawy, poza wspomnianym pokazem sprawozdawczym będą opublikowane narazie w formie szkiców, oraz w odczytach (m. in. radiowych).

## Nowa kultura w Turcji.

Postanowienie rządu tureckiego zniesienia w szkołach publicznych nauki języka arabskiego i perskiego — będące w znacznym stopniu wynikiem zniesienia arabskiego alfabetu w piśmowni tureckiej — wywrze niewątpliwie wpływ decydujący na rozwój tureckiej kultury. Język turecki posiada znaczną domieszkę wyrazów arabskich i perskich, a także właściwości gramatycznych, zapożyczonych z obu tych języków i dlatego uczniowie szkół w Turcji zmuszani byli dotychczas poświęcać moc czasu na studiowanie obu tych języków i ich literatury. Co gorsze, ideologia arabsko-turecka, przesieknięta pojęciem epikureizmu i fatalizmu, opanowywała pod wpływem tych studiów umysłowość młodzieży tureckiej, stanowiąc niewątpliwie w ciągu wieków całych główną przeszkodę na drodze do rozwoju. Od czasu jednak, kiedy Ghazi Mustafa Kemal wlał nową energię w żyły swojego narodu, jedynym dążeniem ludności tureckiej było zerwanie więzów, łączących ją z przeszłością.

W ciągu kilku miesięcy alfabet arabski został całkowicie zastąpiony przez łaciński, tak że obecnie wszystko bez wyjątku, co drukuje się w Turcji, odbite jest czcionkami łacińskimi, co nie przeszkadza roz-

powszechnieniu czasopism w większej bodaj niż poprzednio ilości. Obecnie przyszła kolej na reformę języka. Pierwszy sygnał w tym kierunku dał przed kilkoma miesiącami prezes ministrów, Ismet Pasza w przemówieniu publicznym tak skonstruowanym, że zawierało ono znikomą tylko liczbę wyrazów arabskich i perskich. Równocześnie też powołana została komisja, której powierzono opracowanie nowego słownika języka tureckiego, możliwe wolnego od arabsko-perskich domieszek. Zrodzi to nowy, zmodyfikowany i europeizowany język turecki. Dawne wyrazy, zupełnie już zapomniane, odzyskać mają prawo obywatelstwa, inne utworzone zostaną z pierwiastków językowych już istniejących. W tych warunkach nauka języka arabskiego i perskiego w tureckich szkołach średnich staje się zupełnie zbędną i dlatego zostaje usunięta. Powstaje teraz pytanie, czem zapewnić opróżnione w ten sposób w programie szkolnym miejsce? Klasyczną greką i łaciną? Wobec tego, że Turcja zapożyczyła od Zachodu Europy nie tylko wydoskonalenie techniczne, ale także nowy światopogląd i nowy kierunek umysłowości, ewentualność ta, jakkolwiek wydać się może dziwną, bodajże leży w afereze bezpośrednich możliwości przy reorganizacji tureckiego szkolnictwa.

## Święto weteranów 1863 r. w Poznaniu.

Dnia 20 sierpnia b. r. zawiązał się w Poznaniu Komitet celem urzadzania wielkiej manifestacji narodowej „Święta Weteranów z 1863 roku” w Poznaniu w dniach 22 i 23 września b. r. W dniach tych ma się odbyć Zjazd z całej Polski weteranów z 1863 roku celem zwiędzenia Powszechnej Wyst. Krajowej w Poznaniu gdzie równocześnie będzie sposobność do oddania im hołdu i eżeli przez całe społeczeństwo jako serdecznej podzięk i wdzięczności za położenie pierwszych podwalin wolności i za krew ofiarną przelaną dla dobra Ojczyzny. Dla uświetnienia uroczystości w tymże czasie odbędzie się zlot pierwszych formacji o charakterze wojskowym jak „Orląt”, obrońców Lwowa, obójga płci, Powstańców Górnośląskich Śląsk Cieszyński, Wielkopolski, Pomorza, Obrońców Warszawy, Lwowa, Krakowa, Wilna oraz organizacji, które przyczyniły się do oswożenia innych miast Polski z pod władania zaborców.

Powyzsza manifestacja narodowa odbędzie się pod protektoratem pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Organizacja poszczególnych grup weteranów i wycieczek byłych formacji wojskowych do wjazdu do Poznania odbędzie się na miejscu w odpowiednich województwach. Dla weteranów 1863 roku Komitet poznanski czyni zabiegi o wolny przejazd koleją do Poznania, o wolny wstęp na P. W. K., teatry, widowiska i t. d.

Zlot wszelkich formacji wojskowych odbędzie się na warunkach obowiązujących wycieczki na P. W. K. w Poznaniu. Kwatery odpowiednio do ilości zgłoszeń i wymagań będą wszystkim uczestnikom uroczystości zapewnione. Wszyscy weterani 1863 roku otrzymają osobiste zaproszenia.

Ze względu na krótki okres czasu jaki pozostał do rozpoczęcia powyższych uroczystości weteranów 1863 roku z terenu całego województwa wileńskiego prosi się o łaskawe zgłaszanie się do urzędu wojewódzkiego (Magdalen 2, pokój 39) do dnia 15 b. m. włącznie. Członkowie organizacji wojskowych pragną wziąć udział w uroczystościach winni zgłosić się do Związku Organizacji Wojskowych, (Uniwersytecka 6) również do dnia 15 b. m. włącznie. (o)

**N. EPSZTEJNOWA**  
Tel. 138. Mickiewiczza 62 m. 4.  
OD 15 WRZEŚNIA  
WYKONANIE SUKIEŃ WEDEU  
OSTATNICH PARYSKICH MODELI

# Kino-Teatr „HOLLYWOOD” Mickiewiczza 22

## OTWARCIE W TYCH DNIACH.

## Zobowiązania reperacyjne Austrii — mają być skreślone.

WIEDEN, 9. IX. (Pat.) Omawiając wniosek Małej Ententy, postawiony na konferencji haskiej co do skreślenia wszystkich zobowiązań reperacyjnych Austrii, Węgier i Bułgarii, prasa wiedeńska zwraca uwagę na fakt że dotychczas nie została ustalona wartość austriackich dóbr państwowych przejętych przez państwa sukcesyjne. Austria musi

domagać się ustalenia sumy zobowiązań reperacyjnych. Jak wiadomo, uzyskała Austria moratorium ze strony państw wierzycielskich do roku 1943. Austria musi być ostatecznie zwolniona od zobowiązań finansowych, wynikających z traktatów pokojowych aby się mogła oddać spokojnie pracy nad odbudową państwa.

## Cyklon nad Filipinami.

MANILLA, 9. IX. (Pat.) Ofiarami cyklonu, który szalał na południe od Lucon, padło 200 osób zabitych przez huragan. Tysiące pozostały bez pożywienia i bez dachu nad głową.

## Raid lotniczy Małej Ententy.

BUKARESZA, 9. IX. (Pat.) Na lotnisku tutaj wylądowały w sobotę o godzinie 16-tej i w niedzielę o godzinie 12-tej dwaj lotnicy polscy, uczestnicy raidu Małej Ententy: kpt. Pamula i por. Więckowski. Wynik raidu Małej Ententy i Polski wiadomy będzie dzisiaj wieczorem. Polska zajmie prawdopodobnie 5-te lub 6-te miejsce.

## Kongres kupców żydowskich.

WIEDEN, 9. IX. (Pat.) Wczoraj rozpoczęły się tutaj obrady międzynarodowego kongresu kupców żydowskich, na który przybyli delegaci 21 państw europejskich. Hr. Coüdenhove wygłosił referat o znaczeniu Paneuropu w życiu gospodarczym. Powzięto uchwałę, domagającą się rychłego utworzenia światowej ligi związków gospodarczych handlu przemysłu i rzemiosła, bez różnicy wyznań, z siedzibą w Wiedniu.

## Giełda warszawska z dn. 9 IX. b. m.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary kanadyjskie	8,901/2—8,781/2
Belgia	123,93—124,24—123,62
Londyn	41,23—43,34—43,12
Nowy Jork	8,60—8,92 8,88
Paryż	34,89—34,95—34,80
Szwajcaria	171,731/2—172,16—171,301/2
Praga	26,393/4—26,451/2—26,331/4
Wiedeń	125,55—125,86—125,24
Wlochy	46,64—46,751/2—46,521/2
Marka niemiecka	212,36

Papieru procentowe: Pożyczka inwestycyjna 120—119,25. Premjowa dolarowa 59 5/8 konwers. 49,75—49,50. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gosp. krajowego i Banku Rolnego, obi Banku Gosp. Krajowego 94. Te same 7 1/2—83,25. 4 1/2% ziemskie 48,50. 5% warszawskie 66,50—66,25—66,50. 8% Łodzi 59. 10% Siedlec 67,75.

A k e j e: Bank Polski 166. Zachodni 70. Spółek Zarobkowych 78,50. Słta i sw. 125—128—126. Częstociele 37. Fliry 51. Wegiel 66. Cegielnia 40,50—40. Ostrowiec 86. Borkowski 11.

## Wizyta ministrów Lotwy i Finlandji.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.  
Dnia 11 b. m. przybędą do Warszawy min. przemysłu i handlu Lotwy, oraz min. przemysłu i handlu Finlandji. Na spotkanie obydwu ministrów wyjechał do stacji Zemgale naczelnik wydziału min. przemysłu i handlu p. Jackowski.

## KONKURS na sztukę dla Teatrów Ludowych.

Towarzystwo Polskiego Teatru Ludowego w Wilnie dążąc do rozwoju miejscowej twórczości dramatycznej i zasilenia repertuaru Teatrów Ludowych sztukami nowymi, ogłasza niniejszym konkursem na sztukę do użytku Teatrów Ludowych — amatorów na wsi i w mieście.

1. Sztuka może zawierać jeden, dwa lub trzy akty. Uwzględniane przytem będą trudności wystawy na wsi pod względem dekoracji i kostiumów.
2. Utwory mogą mieć treść dowolną (historyczną, obyczajową i t. p.), zawsze jednak o szlachetnej tendencji. Pierwszeństwo będą sztuki odnoszące się do przeszłości lub teraźniejszości Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny i Nowogrodziny.
3. Rekopis musi być pisany na maszynie lub bardzo czytelnym pismem.
4. Rekopis winien być podpisywany pseudonimem. Nawizsko zaś i adres autora ma być przesłany w zapieczętowanej kopercie zaopatrzonej pseudonimem.

Termin składania rekopisów, (pod adresem Polskiego Teatru Ludowego w Wilnie, Zawalna 16 m. 8) upływa dnia 15 października 1929 r.

Za najlepsze nadlane utwory przewidziane są trzy nagrody: I—300 zł., II—200 zł., III—100 zł. Skład sądu konkursowego będzie w swoim czasie ogłoszony.

Sztuki nagrodzone stają się własnością Towarzystwa Polskiego Teatru Ludowego w Wilnie.

Towarzystwo Polskiego Teatru Ludowego w Wilnie zastrzega sobie prawo nabycia od autorów kilku sztuk niezagłoszonych, lecz wyróżnionych przez Sąd Konkursowy.

Prezes Towarzystwa.  
**Zygmunt Nagrodzki.**  
Sekretarz.  
Jan Ambroziak.

# OGŁOSZENIA

od największych do najmniejszych fachowo i tanio w „Kurjerze Wil.” i we wszystkich dziennikach zamieszcza

**Wileńska Agencja Reklamowa**  
ul. Wielka 14, tel. 12-34.  
2465 0

# KASTYLJA.

Krajobraz Hiszpanji, którego nie podobna zapomnieć, to nie urodzajna, przypominająca miejscami Lombardję, Katalonja, lecz o wiele barwniejsza dzięki roślinności podzwrotnikowej, to nie pasowe góry Aragonji, nastroszone grzebieniami z różowego granitu, to nie przepaście wśród skał Saragossy, to nie malownicza Nawarra, to ... płaskowzgórze Kastylji.

Pustynia... Całe godziny pociąg biegnie wśród piasków i skał... Człowiek, muł, lub osioł na tych oślapiających oczu swą bielą płaszczynną już przykuwa do siebie uwagę, jako zjawisko niepospolite i ciekawe. Nawet osiedla i wioski w bielej pustyni giną, bo niskie domki prawie bez okien są tego samego koloru, co ziemia. I oto wśród takiej pustyni niespodzianie wystrzela ku niebu wieżyca katedry gotyckiej.

Gdzie zdarzy się strumień, lub gdzie przetrza płaskowzgórza rzeka o wodzie cytrynowej — wszystko nagle się zmienia: wspaniała roślinność, daje drzew pomarańczowych brzośkowi i oliwek, winnice, stada owiec, jak na obrazach Murilla. W okolicach sztucznie zawadnianych — rzyska bez końca jeszcze więcej monotonna i beznadziejna w swej bezkresnej ciągłości niż równiny Mazowieckie. Pustka. Chyba muł lub osioł w spiekocie ocieśla włozy nogami po ściernisku.

Teraz wieśniacy mlóca żyto. Na zbożu, usłanem na toku pod otwartym niebem jeździ na desce, ciągniętej przez parę koni lub mułów człowiek. Deska i para koni — to cała młocarnia.

Na niebie, wyblakłem od gorąca ani jednej chmurki. Słońce rozpalone do białości. Susza absolutna. Na każdym przystanku chłopcy rozpo-

szą wodę, którą pasażerowie kupują jak najcenniejszy nektar.

Każda kropla, spadająca na ziemię, wsiąka w grunt, jak w rozpalone żelazo. Zadzrosne o swą władzę słońce nie pozostawia na powierzchni żadnej wilgoci, która mogłaby coś do życia pobudzić. Gdzie natura lub człowiek nie doprowadzi wody, wszystko w buchającej z nieba poździe w proch się zamienia.

O klimacie Kastylji mówi stare hiszpańskie przysłowie: „dziewięć miesięcy zimy i trzy miesiące piekła”. A jednak w pustyni Kastylskiej nie tylko w oazach rozkwita i tętni bogactwem życie, lecz powstają potężne miasta, stolice Hiszpanji. W zaraniu średniowiecza — Toledo. Ta najdalej wysunięta na północ strażnica Andaluzji, którą u schyłku VII wieku Wamba murem otacza i tworzy złoty okres panowania Wizygotów w Hiszpanji. Za rządów maurytańskich Toledo jest siedzibą emira.

Filip II przenosi stolicę państwa do Madrytu. Małe, nieschudne miasteczko o niskich domkach i wąskich uliczkach stopniowo przekształca się w jedną z najwspanialszych stolic Europy. Jak Petersburg wśród tundr fińskich — Madryt w pustyni staje się ogniskiem bogactwa i kultury.

Płaszczyna Kastylska to symbol Hiszpanji. Spalone przez słońce piachy i ziemię, tryskające obfitością owoców i płońów; ubóstwo ludności i pierwotność narzędzi produkcji na wsi, obok kultury i nagromadzenia bogactw w miastach. Przyziemne i z ziemią zlewające się chaty wieśniaków i strzelające ku niebu wieże kościołów. Miłość Chrystusa i stopy świętej inkwizycji. Różaniec w ręku hiszpanki w kościele i katanjety w patio lub na zabawie.

Maurytaniezm w architekturze, piętno wschodu w tradycjach i rzymski katolicyzm. Niespotykane nigdzie w Europie smakoszostwo, umiłowanie igrzysk i mistycyzm. Postęp, blichtrz nowoczesnej kultury i zacofanie. W Madrycie małe osiołki, naladowane koszmami z melonami i salaty na Alcali między pałacami i stylu paryskich gmachów ostatniej doby i luksusowe automobile. Największe bodaj ubóstwo Kastylji ze wszystkich prowincji hiszpańskich i opanianie przez nią całego półwyspu Iberyjskiego.

Na bezgranicznej płaszczynie Kastylji, gdzie wzrok gdzieś nie ma oparcia, gdzie natura tak skąpa w swych darach, a od jedyniej życiodajnej potęgi — słońca chronić się trzeba — były tylko dwa wyjścia: życie zwierzęce, lub świat wyobraźni. Gdyż niepodobniestwem było znaleźć tu półśrodków, zaspakajających przeciętny apetyt lub umysł; a więc grzech zadowolenie instynktów lub kawalerskie popuszczanie cugłów fantazji, która szuka ujścia w awanturnych przygodach. Gorączkowej żądzy czynu nie stawali tu bezmiar pustyni ani nie przykuwały do miejsca radośnie ukonjowanie krajobrazu. Ludzie też nie mogli skrupować, bo ich było tak mało. Czemu tedy mógł kastylczyk zapelnic pustkę egzystencji? Poziomem zerowaniem Sancho-Pansa, lub szalem Don-Kichota.

W prologu do swego dzieła Cervantes pisze: „Szmer źródła, czar wsi — oto tło niezbędne, na którym duch swie cudowne właściwości rozwija, lecz mój bohater jest urodzony w niewoli i dla tego jest suchy i dzwiczny”. Jednak nie urodzenie w niewoli, lecz na płaszczynie Kastylji dało inkarnację rycerza z La Manchy i jego wiernego slugi.

Don-Kichot i Sancho — oto koronna antyteza dziejów Hiszpanji.

We włosienicy pokutnej, otulony w habit mniszy, protektor św. Inkwizycji, wyrabujący mieczem mocarstwową potęgę Hiszpanji — Filip II i powiernik jego najtajniejszych myśli, w ciągu dwudziestu lat rządzący całem państwem, sekretarz — Antonio Perez, tonący w zbytku i przepychu królewskim, perwersyjny, machjawielski, fałszywy, zdrada i sprzedaż tajemnic państwa zdobywający środki do hulastycznego życia, a po zerwaniu z królem już na obczyźnie obławiający swego byłego protektora i Hiszpanję stemkiem kalumnij i kompromitujących rewelacji.

Kształtowanie się ducha Hiszpanji — to przeciwieństwo etapów: wprowadzenie przez obrażonego magnata Arabów z powodu niesnaski z królem o kobietę, jak mówi legenda, i spontaniczne oddawanie się we władzę najeźdźcy całych prowincji. Miasta, księżęta katolicycy i biskupi spotykają z otwartymi ramionami wynawców Proroka i oddają im klucze twierdzy w ręce. To znów wloty dumnego patriotyzmu, przewycięzenie ambicji i prywaty samowolnych panów feudalnych w walce o niezawisłość kraju.

To pokora i posłuszeństwo, to bunt i rewolucyjność. Czysta i uległość rządowi, to znów pożoga spisku. Puerto del Sol lub Barcelona staje się ogniskiem zarzewia, które ogarnia kadry dotychczas spokojnych obywateli i oto zjawia się na scenę żelazna ręka Primo de Rivierę. Lecz ta żelazna ręka niewidzialna jest nazewnątrz i nie obnoszą jej, jak we Włoszech, liktoryzy po ulicach. Może to specjalna właściwość Hiszpanji. „Très beau pays d'Espagne, aristocratie du monde” mówi Barrés i ma rację, bo w Hiszpanji wszystko jest rasowe: szlachta, gitany, żebracy, góry, konie. Każda dziewczyna, tańcząca w kabarecie jest wielką damą.

Sprzecznosci charakteru narodowego Hiszpanów tłumaczą nie tylko właściwości etniczne aborygenów półwyspu Iberyjskiego, lecz i płynąca w ich żyłach krew Maurów. Wspaniałomyślność, szlachetność i jedność zawsze cechowały tych synów Afryki.

Mahomet IV. zranił swą kosztowną wyszadaną drogiem kamieniami klingą uciekającego wroga, a gdy pacholkiwie chcieli go dopędzić, monarcha zatrzymał ich słowami: „Zostawcie w spokoju tego niezschodnika. Jeżeli on wyzdrowieje, będzie miał z czego goić swe rany”. Kiedy podczas oblężenia Grenady przez Hiszpanów władca maurytański Ibrahim spotkał bawiących się na placu synów grandów hiszpańskich, odesłał ich do matek, a gdy wyrażono zdziwienie dlaczego jego włoźnica ich oszczędza — powiedział: „robię to aby moja włoźnica nie zetknęła się z barbarzyńcami”.

Szlachetni, wspaniałomyślni i tolerancyjni względem chrześcijan Maurowie szafowali krwią bez skrupułów gdy to leżało w ich interesie. Oto Abu-Hamar morduje swego brata Izmaela, sam zaś za porwanie niewolnicy zostaje stracony przez Alcaida Algieru; syna jego zabija służba domowa. Jusufa Abdullacha otruto za pomocą przepojonej trucizną koszuli, a jednego z jego sukcesorów zgładzono za pomocą zatrutego kaftana.

Czy można sobie wyobrazić postać jaskrawiej koncentrującą w sobie cechy kastylczyka, jak bohater narodowy Cyd, którego zwłoki przewieziono w 1921 roku. Do katedry w Burgos? Cyd kompeador — większy i wspanialszy od królów, którego życie i czynny opiewa poezja ludowa i wieńczy nimbem „glorji legenda”.

Czy może być więcej sprzeczny spłot zdarzeń, jak życie tego kastylczyka, który jako banita z Maurami plądruje Kastylję i podnosi

oręż przeciwko obrońcom katolicyzmu aż w końcu zostaje zbawca ojczyzny i Kościoła!

Nawet w legendzie sprzeczne potęgi spotykają się na ziemi Kastylskiej i zamieniają swą broń. Amor i Śmierć spotkali się pewnego dnia w jednej oberży, gdy nów spadała na ziemię. Śmierć szła do Madrytu a ślepy łucznik miłości do Sewilli. Zmuszeni byli nocować w kuchni, bo wszystkie pokoje oberży były zajęte. Amor oddał swój luk i strzelał a śmierć swój kolczan służącej. Nazajutrz przed świtem Amor wyruszył w drogę. Przed odejściem zażądał od właściciela gospody swej broni, a ten mu dał broń Śmierci. Śmierć podniosła się smutna, wychudła, skwaszona, zabrała broń Amora i udała się w dalszą podróż. I odtąd Amor zabija strzałami młodzieńców, z których żaden nie ma ponad dwadzieście pięć lat a starcy, w których zwykle Śmierć godzi — trafami strzałami Amora wpadają w szal miłosny.

A więc droga Miłości prowadzi do Andaluzji — do uroczej Sewilli, ojczyzny Don-Juana a może do Grenady, gdzie mury Alhambry pałaja, jak płomień nad oazą rajy Mahometa na ziemi, gdzie podobno najpiękniej śpiewają słowiki. A Śmierć poszła do Madrytu, lecz poszła ze strzałami Amora, bo Madryt ma szczęście. Co to jest szczęście mówi nam przyszłość hiszpańska: „Daj synowi szczęście i rzuc go w nurty morza”.

Ani spalona słońcem pustynia ani wiatr górski, co nawet w skwarny dzień letni, gdy się zerwie nie spodzianie ze szczytów przesywa jak szpilkami z lodu, nie zlamaly królewskiego rozkwitu Kastylji. Lecz czy tylko szczęście czy nie w większym jeszcze stopniu moc ducha obdarzyły Kastylję zaszczytami i sławą?  
L. Kulikowski.  
Madryt.

# WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

## Zlikwidowanie bandy koniokradow.

Policja na powiat wileńsko-trocki zlikwidowała niebezpieczną bandę koniokradow i fałszerzy dowodów zwierzęcych, która od dłuższego czasu grasowała na terenie powiatu i miejscowościach pogranicznych. Na czele bandy stał cygan Michał Gabryłowicz mając przy sobie pomoc Edwardea Kirjackiego, Konstancję Kocinówną lat 16, znaną na terenie Wilna złodzieja Urbana i paserów Frydnyka Kopela (Kacza 4) i Monesa Wersockiego (Krawiecki zaułek 3).

Dokonyując kradzieży koni banda sprowadzała je pokryjomy do Wilna gdzie wymienieni paserzy zaopatrywali je w fałszowane dowody tożsamości a następnie sprzedawali na rynkach względnie przetransportowywali na teren powiatu święciańskiego by następnie stamtąd przetrzącać je do Litwy.

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca w pobliskich Ławaryszkach zatrzymano Kirjackiego z koniem i z bryczką. Po nitce doszło do kłębka i całą szajkę po przeprowadzonym szybko dochodzeniu, osadzono pod kluczem. W ten sposób mieszkańcy powiatu pozbyli się zmyru, która ich gnębiła od dłuższego czasu. Szajka była tak dobrze zorganizowana, że mimo, iż konie na pastwiskach były dobrze pilnowane, dokonywała kradzieży z pod ręki i doskonale znając teren zawsze zdołała zatrzeć za sobą ślady. Mistrzem w fałszowaniu dowodów końskich był Frydman, który jako zawodowy paser urządzał się w ten sposób że kupował stare konie przeznaczone na zabicie. Razem z tymi koniami nabywał również ich dowody. Po zabiciu konia dowód jego myto, a następnie wypełniano zupełnie innymi danymi, które naturalnie nie odpowiadały prawdziwie a obliczone były jedynie na umożliwienie swobodnego handlu. (o)

## Parobek—zabójcą.

### Chcąc zawładnąć ziemią zamordował swego chlebobdawcę.

W miesiącu lutym roku b. w pobliżu wsi Zbrodnia gm. rzeszańskiej, pow. wil-trockiego znaleziono zwłoki mieszkańca tej wsi 35-letniego Jana Godlewskiego. Silne mrozy, jakie tej zimy nawiedziły Wileńszczyznę, spowodowały liczne zamrażnięcia, szczególnie na wsi, więc narazie sądzono, że i tym razem zaszedł wypadek zamrażnięcia. tembardziej, jak zeznawali świadkowie, Godlewskiego krytycznego wieczoru był w oddalonej o 3 kilometry karczynie i najprawdopodobniej niebezpieczny zasnął po drodze snem wiecznym.

Władze policyjne tego powiatu pozornie godziły się z temi dowodzeniami i mimo, że na głowie zmarłego stwierdzono pobicia, nie chcąc sponosić sprawców ewentualnie zbrodni, zaniechały rzekomo dalszych dochodzeń. Faktycznie zaś cała sprawa była bez przerwy aż do ostatnich dni badana, co w rezultacie przyniosło rozwiązanie tajemnicy śmierci Godlewskiego.

Przed dwoma laty zmarły przyjął do siebie w charakterze parobka niejakiego Lasonia, który narazie pracował uciążliwie wyręczając swego chlebobdawcę w pracy na 8-dziesięcinowym gospodarstwie. Wszystko szło normalnym trybem do czasu porozumienia się Lasonia z żoną Godlewskiego. Gdy to nastąpiło kochankowie uznali, że Godlewski jest im niewygodny i postanowili go sprzątnąć. Powzięta decyzja zamordowania odkładano z dnia na dzień do czasu bardziej odpowiedniego.

Minęły święta Bożego Narodzenia, a zdradzany mąż ani na krok nie wyruszał z domu. Dopiero w połowie lutego nadarzyła się odpowiednia okazja. Do Godlewskiego przyjechał znajomy z sąsiedniej wsi i obaj razem udali się do karczmy. Wówczas Lason po porozumieniu się z Godlewską udał się na drogę prowadzącą z karczmy do wsi i zaczął się w zaroślach. W chwili, gdy podchmielony Godlewski przechodził przez drogę, napadł z nienacka i kilku uderzeniami siekiery zabił go.

Po dokonaniu morderstwa zaciągnął trupa pod pobliskie drzewo i ułożył tak, by to było wrażenie, że Godlewski padając sam sobie rozbił głowę. Jednocześnie sądził, że władze dadzą wiarę bajeczce o zamrażnięciu. Rachuby Lasonia, że po zgładzeniu Godlewskiego ożeni się z wdową i zawnadnie całe gospodarstwo wiodłoby, gdyż po zebraniu powyższych szczegółów Lason został aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszczach. Taki sam los spotkał i jego kochankę. (o)

## Plaga wilków.

Z prowincji nadchodzą do Wilna alarmujące wiadomości o niezwykle rozmożeniu się wilków, które chodząc całymi stadami poważnie zagrażają żywym inwentarzowi. W niektórych miejscowościach jak nap. w okolicach Bieniaków i Woronowa zdarzały się kilkakrotnie wypadki niezwykłego rozczuchwania krwiożerczych bestyi, które nocami w poszukiwaniu żeru całymi

stadem nadchodzą wsi położone w pobliżu lasu. W związku z tem powstaje konieczność zorganizowania na szeroką skalę obławy na tych szkodników. Tego rodzaju obława, jak się dowiadujemy, odbyła się już w ubiegłą niedzielę na terenie powiatu święciańskiego, która dała wynik pomyślny, zabito bowiem aż 5 wilków.

## Ujęcie groźnego bandyty.

W dniu 6 b. m. został ujęty bandyta Zieliński Bronisław mieszkaniec wsi Czerniele, gm. bieniakowskiej, pow. lidzkiego, od dłuższego

czasu poszukiwany przez urząd śledczy. Zatrzymany Zieliński przyznał się do dokonania szeregu napadów na terenie województwa wileńskiego.

## Tragiczna ucieczka.

Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie odcinka granicznego Dzisna patrol K. O. P-u napotkał uzbrojonego osobnika, który usiłował przedostać się na teren Rosji sowieckiej.

Kilkakrotne wezwanie do zatrzymania się nie zostały usłuchane, a strzały na postrach miały jedynie ten skutek, że tajemniczy osobnik

usiłował czemprędej dotrzeć do granicy. W wyniku salwy karabinowej wbieg pod brocząc krwią w odległości kilkudziesięciu metrów od linii granicznej.

Ze znalezionych przy rannym dokumentów wynika, iż jest to Wiktor Chutorowicz poszukiwany za napady rabunkowe.

## MOŁODECZNO

+ J. E. Arcybiskup Jalbrzykowski w Mołodeczno. Dnia 28 b. m. przybył do Mołodeczna arcybiskup Wileński Jalbrzykowski, powitany na stacji przez księżę: proboszcza z Cholohta — Kozłowski i proboszcza z Mołodeczna — Dabulewicza, tudzież p. H. Sylwestrowicza pełniącego obowiązki Starosty Mołodeczna i zastępcę bawiącego na urlopie Starosty p. Tramecourt. Jego Excelencja w towarzystwie w. w. osób udał się autem do Chorowa, gdzie dokonał lustracji pobieżnej kościoła i podejmowany był herbacną przy miejscowego proboszcza i p-stwa Chelchowskich, następnie udał się do Oborka i Cholohta, gdzie zamieszkał na plebanji, 29-go o g. 6-jej rano ks. Arcybiskup udał się do Jarszewicz gdzie zstąpił do odremontowanego kaplicy a następnie do Grodka, gdzie dokonał poświęcenia nowo-wybudowanego kościoła. Po odprawieniu w nim Mszy Świętej wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym jednocześnie dziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się swą pracą, lub datkami do zbudowania kościoła a w szczególności księdzu proboszczowi z Cholohta — Kozłowskiemu, który rozwinął energiczną akcję i właściwie sam doprowadził budowę kościoła w Grodku i kaplicy w Jarszewiczach do końca, tudzież właścicielowi Pierzaj hr. Tyszkiewiczowi, który ofiarował pod kościół i plebanję około 12 ha ziemi, co umożliwiło w głównej mierze wybudowanie kościoła. Znaczący trzeba, że do budowy tej przyczynili się też i okoliczni właściciele — prawosławni, którzy bezinteresownie wzięli udział w materiałach drewnianych, oraz poszczególne żydzi z Grodka, sprzedając niezbędne materiały po cenach zniżonych.

Po spożyciu obiadu, urządzonemu przez miejscowe społeczeństwo w lokalu szkoły powszechnej w Grodku, ks. Arcybiskup odjechał razem z p. o. Starostą Sylwestrowiczem i księdzem proboszczem z Mołodeczna — Dabulewiczem, spiesząc do powiatu na Wilno, przyczem po drodze zwizytował kościół w m. Mołodeczno. W. S.

## POSTAWY

+ Za pieniądze wszystko można. W roku 1927 mieszkańcy wsi Ohalnica Mała, gminy woropajewskiej pow. postawskiego wszczęli starania o skosmasowanie gruntów, z tem jednakże aby były upelnorolnione karłowate gospodarstwa.

Oczywiście na pierwszym zebraniu, zwołanym przez przedstawicieli Powiatowego Urzędu Ziemińskiego stwierdzono iż jedna trzecia części uczestników sekcji podlega upelnorolnieniu, tudzież zaprojektowano przyjąć na cele reformy rolnej pewną przysługę ziemi z majątku Woropajewo, własności Konstantego Przedzielskiego.

Gdy sprawa wzięła podobny obrót wiceleśnicy uszczęśliwi wszystkie malorolniki, posiadające od 1 do 2 ha gruntu, bowiem w perspektywie ujęli ich życie. Ludziliśmy siebie dłużej czas nadzieją, iż wreszcie powstana samowystarczalne osady i że dotychczasowa niedza opuści naszą wieś. Lecz nagle. Okazało się, iż upelnorolnienie jest niemożliwe, gdyż przestrzeń ziemi mają Woropajewo, granicząca z naszym gruntem przyjęta pod ochronę lasu. Nisi pierzchyli. Pozostaliśmy przy starciu rozbitem korycie, a jeżeli chodzi o ścisłość, to komasacja nawet pogorszyła stan materialny malorolnych gospodarzy. Posiadając działki w sznurach mieliśmy chociaż wspólne pastwiska co umożliwiło dochować jakąś sztukę bydła, a na 1—2 hektarach samodzielnie gospodarstwie trudno utrzymać nawet jednego konia. Powstałe więc pytanie jak żyć, jak otrzymać rodzinę z kilku, a to i kilkunastu osób? I oto aktualne zagadnienie rozstrzygnęła administracja dóbr Woropajewo, proponując nabycie grun-

## Ś. p. Stefan Mickiewicz.

Dn. 7 b. m. zmarł w Radomiu ś. p. Stefan Rymwid-Mickiewicz. Urodzony w 1881 roku w Kowieńszczyźnie, ukończył wydział prawny uniwersytetu petersburskiego. Już w czasie studiów uniwersyteckich wyznosił się na czoło polskiej młodzieży akademickiej, biorąc czynny udział we wszystkich organizacjach społecznych. Po ukończeniu studiów poza praktyką zawodową akademicką, oddawał niewyczerpane zasoby swojej energii pracy społecznej, wkładając w nią całe swe serce. W okresie wojny położył niepożyte zasługi w polskiem T-wie pomocy ofiarom wojny i szczególnie w akcji na rzecz uwolnienia więźniów politycznych polskich wywiezionych przez carat. Swoją akcję pomocy dla ofiar wojny rozwinął później w sekcji sanitarno-zwyczościowej.

Po powrocie do kraju osiadł w Wilnie, gdzie brał czynny udział w życiu politycznym, jako jeden z założycieli i kierowników ludowego ugrupowania „Odrodzenia”. Z ramienia tej organizacji został wybrany na posła do Sejmu Wileńskiego, w którym złożył wraz z trzema swymi towarzyszami partyjnymi odrębną deklarację podczas głosowania nad sprawą wcielenia Wileńszczyzny do Polski.

Od kilku lat wskutek chronicznej choroby usunął się zupełnie z areny publicznej, w ciągu zaś ostatnich roku złożył ciężką niemocą nie opuszczając już łoża. Z chwilowej poprawy w zdrowiu skorzystał, by odwiedzić rodzinę, zamieszkałą w Radomiu i tam niebawem życie zakończył. *Requiescat in pace!* d.

łów w drodze prywatnej po 120 i 80 rb. ros. w złocie za ha. Korzystając z okazji kilku gospodarzy posiadających gotówkę kupiło 15 ha ziemi pod lasem i pozostawia do sprzedaży przeszło 40 ha również nabełda całego majątku, niezależnie od tego ile posiadają ziemi własnej a biedny malorolny gospodarz na nogi nie powstanie i będzie przynierzać z głodu na skalonym swym skrawku gruntu. Jak się mówi: „za pieniądze ksiądz się modli, za pieniądze zaś się podli...”; za pieniądze można nawet objąć istniejące ustawy i nabyć pierwszemu lepszemu, pod bokiem skalającej się malorolnej wsi, grunta przyjąć pod ochronę lasu, czego naturalnie w niepodległej demokratycznej Polsce nie powinno być.

„Jeden z uczestników sekcji”.

## GŁĘBOKIE

+ Wycieczka na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Dzielki staraniem Inspektoratu Szkolnego powiatu dziesięńskiego wyruszyła dnia 5 września 1929 roku wycieczka uczniów szkół powszechnych z całego terenu powiatu do Poznania na P. W. K. Ogólna liczba dzieci i nauczycieli prowadzących wycieczkę wynosi 33. Działwa rekrutuje się ze szkół 7 kl. i niższych, a mianowicie: z Dzisny, z Szarkowszczyzny, z Łużek, z Dokszy, z Głębokiego i z Prozorok.

Finansowo popiera wycieczkę Wydział Powiatowy Sejmiku Dziesięńskiego w Głębokiem przeznacząc na cel powyższy tysiąc złotych. Pieniądze te przeznaczone no wysłanie niezamierzonych, oraz na pokrycie braków mniej znacznych.

Kierownikiem wycieczki jest p. Otton Leduchowicz i p. Jan Rudnicki. W. M.

## LIDA

+ Proces polityczny w Lidzie. W piątek dn. 6-go b. m. odbył się w Lidzie przed Wileńskim Sądem Okręgowym proces polityczny który wzbudził ogromne zainteresowanie ludności. Skład sądu stanowili: Wiceprezes Kaduszkiewicz, sędzia Miłazewski i sędzia Zaniewski, sekretarzem p. Orzechowski, oskarżacz Podprokurator Giejdor, bronił: mec. Zasławski-Sukiennicka, Czernichow i Szyzowski. Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób: Abram Strzechel vel Fridman z Białego-stoku, lat 24, Wincenty Dziekiewicz ze wsi Honeczary gm. Lipskie, lat 32, Chaim Abramowicz z Iwju, lat 19, Rafał Błach z Iwja, lat 24, Abram Lubecki z Lidy, lat 19, Beniamin Gol-Trocki słuszak z Warszawy, lat 27, Buturlo z Honeczarów, lat 31, oraz Jankiel Gerbowicz z Lidy, lat 19.

Przy sprowadzaniu oskarżonych z więzienia, chciano ich zakuć w kajdany, lecz ich przeciwstawili się temu podnosząc wielki hałas i robiąc awanturę. Nie to jednak nie pomogło i zakutych siłą w kajdany na wozach chiłskich sprowadzono do sądu.

Przewodniczący p. Wiceprezes Kaduszkiewicz otworzył posiedzenie sprawdzeniem personalii podsądnych, z posród których 6-ku przy zapytaniu o wyznanie odpowiedział, że są bezwyznaniowcami. Na wniosek jednego z obrońców przewodniczący oświadczył, że proces odbywać się przy drzwiach zamkniętych, wobec czego próba publiczności o opuszczenie sali poza wyjątkiem funkcjonariuszów p. p. i tych krewnych, którym sąd zezwolił specjalnie na pozostanie w sali.

Po przewzięciu, który trwał dość długo wobec przepełnionej sali przewodniczący przeczytał wyrok skazujący: Abrama Strzechera vel Fridmana na lat 6 ciężkiego więzienia z zaliczeniem mu na poczet kary 1 r. i 6 miesięcy zapięgię zapobiegawczego, Rafała Błocha na lat 4 ciężkiego więzienia z zaliczeniem mu na poczet kary 1 r. i 6 miesięcy, Lubeckiego Abrama i Abramowicza Chaima na 4 lata ciężkiego więzienia zmniejszając im karę na mocy ustawy amnestyjnej o połowę i z zaliczeniem na poczet kary 1 r. i 6 m. aresztu zapobiegawczego, B. Gol-Trockiego na 3 lata ciężkiego więzienia zmniejszając mu karę na mocy ustawy o 1 rok i z zaliczeniem na poczet kary 1 r. i 6 m. aresztu zapobiegawczego, Dziekiewicza na 1 rok ciężkiego więzienia zmniejszając mu na mocy ustawy amnestyjnej o połowę i z zaliczeniem na poczet kary 6 miesięcy aresztu zapobiegawczego, Buturła i Gerbowskiego sąd postanowił uniewinnić. A. Sto.

## STOŁPCE

+ Na P. W. K. Onegdaj ze Stołpców wyjechała wycieczka składająca się z 63 osób, która zwiędzi Poznań i Powszechną Wystawę Krajową. (o)

## ZDZIECIOŁ

+ Okradzenie Sądu Grodzkiego. W nocy z środy na czwartek do lokalu Sądu Grodzkiego w Zdzieciołach włamali się nieujawnieni sprawcy, którzy zdołali zabrać dwie pieczęcie Sądu i kilkadziesiąt złotych z kasy. (o)

## Z POGRANICZA

+ Ujęcie podejrzanych osobników. Zaczajona placówka K. O. P-u na pograniczu sowieckim na odcinku granicznym Stachowiszczyna w pobliżu wsi Dobrowo przed kilku dniami ujęła dwóch uzbrojonych osobników, przy których znaleziono szereg kompromitujących dokumentów. Wszczęto dochodzenie.

Wtorek  
10  
Wrzesnia

Dziś: Mikołaja z Tol.  
Jutro: Prata i Jacka Mm.

Wschód słońca—g. 4 m. 58  
Zachód „ —g. 18 m. 08

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 6/IX—1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach	752
Temperatura średnia	+ 9° C
Opady w milimetrach	7
Wiatr przeważający	południowy.
Uwagi:	pochmurno, deszcz.
Minimum	+ 6
Maximum	+ 10° C.
Tendencja barometru:	spadek nast. wzrost ciśn.

## MIEJSKA

+ Magistrat czyni przygotowania do nowego budżetu. Magistrat m. Wilna przystąpił już do wstępnych prac nad opracowaniem preliminarza budżetowego miasta na rok 1930—31. Pośpiech ze wszech miar godny pochwały.

+ Nowa jędnia na ul. Mickiewicza. Prace nad wyasfaltowaniem jędnia na ul. Mickiewicza mają być rozpoczęte w drugiej połowie października r. b.

+ Zakaz szybkiej jazdy. Liczne wypadki samochodowe zanotowane w ciągu ostatnich dwóch dni na uliczkach sąsiedujących z ul. Zamkowej, która jak wiadomo jest zamknięta z powodu prowadzonych tam robót brukarskich nasunęły poważne obawy co do bezpieczeństwa na tych odcinkach szczególnie na ul. Uniwersyteckiej.

W związku z tem policja zakazała kierowcom szybszej jazdy ponad 10 kilometr. godzinę. Obowiązywać to będzie do czasu otwarcia normalnego ruchu pojazdów na ul. Zamkowej. (o)

+ Zwiększenie wpływów podatków miejskich. Jak się dowiadujemy, w miesiącu ubiegłym do kas miejskich wpłynęło 80 proc. podatków prelimitowanych na m-c sierpień.

Zaznaczyć należy, że w porównaniu z m. lipcem daje się zauważyć korzystny zwrot w kierunku wzmożenia się wpływów podatków miejskich. W ciągu ostatniego miesiąca wpływ podatków wzrósł prawie o 20 proc.

+ Zmianowa trasa linii autobusowej Nr 3. Ze względu na to, iż ul. Uniwersytecka jest zbyt wąską dla wzmożonego ruchu kołowego, odnośnie trasy postanowiono z dniem 8 b. m. zmienić nieco trasę linii autobusowej Nr 3. Linja ta, w kierunku Placu Katedralnego i z powrotem będzie obecnie ulicami: Bonifraterska, Ludwisarska, Wileńska, Dominikańska, Św. Janiska, Wielka, Niemiecka i t. d.

Przez ul. Uniwersytecką kursują nadal jedynie autobusy linii Nr 1.

+ O podział miejsc w starych Komisjach Izby Przem.-Handl. W związku z dokonaniem podziałem miejsc w starych Komisjach Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, nadesłana została do wileńskich organizacyj kupieckich i przemysłowych projekt podziału ich w celu wypowiedzenia się w tej sprawie wymienionych organizacyj.

## WOJSKOWA

+ Dodatkowe posiedzenia Komisji Pob. We środę 18 b. m. w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2 urzędować będzie dodatkowa Komisja Poborowa, na którą wniósł się stawić wszyscy mężczyźni stale zamieszkałi na terenie m. Wilna, którzy z jakichkolwiekbych powodów we właściwym czasie nie zdołali uczynić obowiązku stawienia się w Komisji Przegładowej.

## Ukonstytuowanie się komitetu sprowadzenia zwłok J. Lelewela.

Jak się dowiadujemy, ukonstytuował się już komitet sprowadzenia z Francji do Wilna zwłok Joachima Lelewela. W skład komitetu między innymi wchodziją jego Magnificencja rektor U. S. B. ks. Czesław Falkowski, prorektor prof. St. Pigoń, p. Jwo-

Identyczna Komisja Poborowa w dniu 20 b. m. urzędować będzie dyspozycji mężczyzn zamieszkałych na terenie powiatu wileńskiego-trockiego.

## Z POLICJI

+ Komisarz Dubowski, komendant policji na powiat wil-trocki wrócił z urlopu i objął urzędowanie. (o)

## UNIWERSYTECKA

+ Wpisy na Wydziale Humanistycznym U. S. B. odbędą się w następującym porządku: 1. Wstępujący kandydaci winni złożyć w Dziekanacie Wydziału Humanistycznego podanie w terminie od 16 do 30 września b. r. Po otrzymaniu odpowiedzi kandydaci muszą niezwłocznie dokonać wpisu. Do podania załączyc należy oryginalne świadectwo dojrzałości, metrykę chrztu lub urodzenia, ewentualny dokument stosunku do służby wojskowej, świadectwo moralności (o ile składowi szkolnym ubiegłym), własnoręcznie napisany życiorys, kwestionariusz (do nabycia u oddzielnego Uniwersytetu), 3 fotografie (z których jedna musi być naklejona na podaniu). Studenci, przenoszący się z innego Uniwersytetu, muszą nadto przedłożyć świadectwo o dziejach.

2. Kandydaci, którzy w ubiegłym roku akad. byli studentami Wydziału Humanistycznego, obowiązani wpisy uskutecznić od 1 do 21 października, trzymając się porządku, ogłoszonego na tablicy Wydziałowej.

Wpisy na Wydział Prawa i Nauk Społecznych oraz Matematyczny - Przyrodniczy, które miały się dziś rozpocząć, z powodu niezakończenia remontu lokali Dziekanatów przyjmowane będą dopiero od 14 do 28 b. m. włącznie.

## SPRAWY SZKOLNE

+ Egzamina dla eksternistów z 7-miu kl. szkoły powszechnej. W dniach 16 do 20 b. m. w 7 klasowej publicznej szkole powszechnej Nr. 1 w Wilnie przy ul. Żeligowskiego Nr. 1 odbędą się nadzwyczajne egzaminy dla eksternistów z 7 klas szkoły powszechnej.

Podania wraz z metryką urodzenia, świadectwem moralności, dwoma fotografiami i krótkim życiorysem, ewentualnie ostatnim świadectwem szkolnym, należy składać w Inspektoracie Szkolnym m. Wilna (zauł. św. Michałska Nr. 5) do dnia 13 b. m.

Opłata za egzamin wynosi 20 zł.

## SPRAWY PRASOWE

+ Konfiskata „Togu”. Rozporządzeniem Starostwa Grodzkiego wczoraj zostało skonfiskowane czasopismo żydowskie „Wilner Tog”. Konfiskata nastąpiła na zasadzie p. 1 dekretu prasowego. Redaktor odpowiedzialny został pociągnięty do odpowiedzialności.

## SPRAWY ROLNE

+ Ułgi dla właścicieli ogrodów owocow. Tegoroczne mrozy, które w dużym stopniu zmniejszyły drzewa owocowe obniżyły silnie sily produkcji owoców. Obecnie w celu doprowadzenia tej produkcji do poprzedniego stanu zostały przyznane ulgowe kredyty. Jednocześnie odnośnie władze postanowiły przedłużyć o dwa lata spłatę kredytów zaciągniętych przez właścicieli sadów w roku 1928, a które miały być spłacone w roku bieżącym. Prośby o pożyczki należy składać do Oddziału Banku Rolnego w Wilnie. (o)

+ Kredyty. W celu umożliwienia rolnikom wzniesienie budowli ogniowatych Bank Rolny otrzymał specjalne kredyty, które będą użyte na pożyczki na termin 3-letni w drodze pokrywania rachunków w przedsiębiorstwach komunalnych jak cegielnie i betoniarnie. (o)

+ Posiedzenie Komisji Ziemijskiej. W dn. 25 i 26 b. m. odbędzie się dwudniowe posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemijskiej w Wilnie. Na porządku dziennym figuruje szereg spraw scaleniowych i serwitutowych z terenu województwa wileńskiego.

## RÓŻNE

+ Zakaz przywozu bydła. Na terenie Wilna wzbroniony jest dowóz nierogacizny z terenu powiatu baranowieckiego, gdzie jak stwierdzono, panuje pomór świń. (o)

+ Wycieczka inżynierów kolejowych na P. W. K. W dniu 14 b. m. wyjechała z Wilna do Poznania celem wzięcia Powszechnej Wystawy Krajowej wycieczka inżynierów Wileńskiego Dyr. Kolejowej.

+ Wyciągi z ksiąg meldunkowych będą zbędne. Każdy obywatel jest conajmniej kilka razy do roku zmuszony zgłaszać się do władz w tej czy innej sprawie: w sprawie paszportu, zezwolenia na broń, świadectwa kwalifikacyjnego, udowodnienia praw do opieki społecznej, akt stanu cywilnego i t. d. Otrzymanie wyciągu jest zwykle związane z kosztami, ze stratą czasu, oczekiwaniem i t. p.

Jak się dowiadujemy, w opracowaniu obecnie rozporządzenia wykonawczem do ustawy meldunkowej sprawa wyciągów została w należyty sposób ujęta i unormowana. Posiadanie dowodu osobistego wydanego na podstawie raz ogłoszonego wyciągu zupełnie wystarczy.

Co się tyczy wyciągów w celu udowodnienia długości okresu zamieszkania w danym miejscu, to takie wyciągi będą wydane w należyty sposób ujęta i unormowana. Posiadanie dowodu osobistego wydanego na podstawie posiadanych na miejscu rejestrów obywateli stałych i niestałych.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że pojęcie stałego zamieszkania według nowej ustawy nie pokrywa się z pojęciem stałego zamieszkania ustawy o obywatelstwie.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI („Lutnia”).

+ Teatr Miejski „Lutnia”. Dziś w teatrze „Lutnia” wystawiona zostanie rewelacyjna sztuka W. Grubińskiego „Kochankowie” z udziałem wybitnych sił stołecznych. Reżyserował przy osobistym udziale autora Janusz Sarnacki. Sztuka ta jest niedoświadczoną dla młodzieży. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie teatru „Lutnia” między 11—1 i 3—9 wieczorem.

+ Drugi koncert kwartetu Głazunowa. W czwartek 12 września odbędzie się w Teatrze „Lutnia” drugi ostatni koncert znakomitego kwartetu Głazunowa. W programie kwartet Szuberta e-moll i kwartet Beethovena e-moll op. 52. Zainteresowanie koncertem olbrzymie.

Bilety już są do nabycia w kasie teatru między 11—1 i 3—9 wieczorem.

## KINA I FILMY

+ Kino-Teatr „Hollywood”. W najbliższych dniach nastąpi otwarcie kino-teatru „Hollywood” w gruntownie odświeżonym i odremontowanym dawnym lokalu kina „Polonia”.

Świeżo odremontowany lokal kino-teatru „Hollywood” urządzony z wielkim znawstwem i smakiem na wzór wielkich stołecznych kino-teatrów. Wszystko urządzone tak, aby publiczności zapewnić dyskretny i wygodny. Główna uwaga dyrektora kino-teatru „Hollywood” spoczywa na stronie artystycznej i zapewnieniu publicznemu widzowi szerokiego kosztownych i wspaniałych filmów światowej produkcji.

Należy wobec tego oczekiwać wyjątkowo ciekawego sezonu w tym kinie w sensie doboru repertuaru obrazów o wielkiej artystycznej wartości z udziałem najbardziej znanych artystów.

## RADJO

Fala 385 mtr.  
WTOREK, dnia 10 września 1929. r.  
11.56: Transm. z Poznania. Otwarcie kongresu literacko-muzycznego. 12.50: P. W. K. mowi. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 16.55: Program dzienny, repertuar teatrów i kin i chwilką Hlewska. 17.15: Feljton „Uzdrowskiwojny”. 17.25: Audycja dla dzieci. „Zaczarowana kraina” — opowiadanie własne. wygl. ciocia Hala. 17.50: P. W. K. mowi. 18.00: Koncert popołudniowy. 19.00: Wolna trybuna. 19.20: Odczyt z cyklu „Jubileusz U. S. B.” Wygl. ks. prof. Br. Zongohowicz. 19.45: Program na dzień następnego. 19.55: Sygnał czasu. 20.00: Koncert. 22.00: Komunikaty. 22.45: „Spacer detektorowy po Europie”.

## Nowinki radjowe.

+ „TEATR W PŁOMIENIACH”. Słuchowisko pióra znanego poety Emila Zegadłowicza będzie transmitowane z Poznania we środę o godz. 21.30. Autor wypowiedział w nim koncepcję zagadnień teatralnych ze stanowiska istotnych wartości poetyckich teatru.

## KONCERT SOLISTÓW.

Z Warszawy usłyszemy we środę o godz. 20.30, wyk.: M. Mokrzycka (skrzypce), K. Blaszka (wolonczela) i prof. L. Ursztein (ak.).

## KONCERT KAMERALNY.

Wolonczela, skrzypce, obój i fortepjan, usłyszemy we czwartek o godz. 18.

## KONCERT SYMFONICZNY.

Posłownicy twórczości R. Wagnera usłyszemy w piątek o godz. 20.30, wykona Ork. Rozgl. Warszawskiej pod dyr. Ozimiskiego oraz solista.

## SŁUCHOWISKO DLA DZIECI.

P. t. „Wesoła Wólka” baśń jesienna pióra K. Szuberg-Zarebiny z ilustracją muzyczną Wład. Macury zostanie nadane w sobotę o godz. 18.00.

## „O WIELKIM PROBUKU ARABJI”.

O

Z OSTATNIEJ CHWILI

Międzynarodowe śniadanie w Genewie.

PARYŻ, 9-IX. (Pat.) Dzienniki oczekują z wielkim zainteresowaniem rezultatów dzisiejszego interesującego międzynarodowego śniadania, które uważają za najbardziej doniosły ewenement całej 10-ej sesji Ligi Narodów.

GENEWA, 9-IX. (Pat.) Dziś rano w lokalu delegacji francuskiej Briand wydał śniadanie, w którym wzięli udział delegaci 27 państw europejskich.

Chiny wystąpią z Ligi Narodów — jeżeli nie otrzymają stałego miejsca.

WIENIEN, 9-IX. (Pat.) „Neue Freie Presse” zamieszcza rozmowę z chińskim ministrem spraw zagranicznych Wangiem, który między innymi oświadczył, że Chiny zdecydowane są wystąpić z Ligi Narodów, jeżeli nie otrzymają stałego miejsca w Radzie Ligi.

Demonstracje socjalistów genewskich przeciw terrorowi Woldemarasa.

WARSZAWA, 9-IX. (Pat.) Korespondent „Kur. Por.” donosi z Genewy, że socjaliści genewscy organizują dziś w godzinach popołudniowych wielką demonstrację uliczną przeciwko prześladowaniu socjalistów i żywołów demokratycznych na Litwie.

Nawiązanie stosunków angielsko-sowieckich.

LONDYN, 9-IX. (Pat.) Agencja Reuters dowiaduje się, że niedawne oświadczenie Litwinowa w sprawie nawiązania stosunków angielsko-sowieckich komentowane jest w ko-

Nota Niemiec do Rosji.

BERLIN, 9-IX. (Pat.) Jak donosi biuro Wolffa, ambasador niemiecki w Moskwie wręczył w komisariacie spraw zagranicznych notę werbalną jako odpowiedź na notę rządu sowieckiego, w której sowieci uskarżają się na prześladowanie obywateli sowieckich w Chinach i na nie-

Wycieczka litewskiego gimnazjum ryskiego do Wilna.

„Rygos Balsas” z dn. 24 ub. m. donosi, iż z początkiem roku szkolnego gimnazjum litewskie w Rydze urządziło wycieczkę do Wilna, która będzie pierwszą tego rodzaju wycieczką. Pismo wywieździe, by nie żalowali pieniędzy na podróż i jaknajliczniej wyprawili swych synów do „odwiecznej stolicy litewskiej”.

Posiedzenie angielskiego gabinetu ministrów.

LONDYN, 9-IX. (Pat.) Dziś popołudniu po dłuższej przerwie letniej zebrał się gabinet angielski pod przewodnictwem Mac Donalda. Według informacji, uzyskanych z dobrego źródła, posiedzenie poświęcone było przedewszystkiem załatwieniu dwóch spraw z zakresu polityki zagranicznej, a mianowicie rokowania angielsko-amerykańskim oraz podjęciu stosunków anglo-sowieckich.

W memorandum tem zawarte są konkretne propozycje co do obniżenia tonnażu krążowników brytyjskiej floty, celem umożliwienia pewnego paritetu angielsko-amerykańskiego.

Uczczenie pamięci mjr. Idzikowskiego w N.-Yorku.

NOWY JORK, 9-IX. (Pat.) Na posiedzeniu likwidacyjnym komitetu lotu transatlantycznego postanowiono uczcić pamięć bohatera lotu s. p. mjr. Idzikowskiego przez wmurowanie tablicy pamiątkowej w gmachu konsulatu polskiego.

Katastrofa lotnicza.

WARSZAWA, 9-IX. (Pat.) Dzisiaj dnia 9 b. m. o godzinie 6 min. 10 rano wydarzyła się na lotnisku wojskowym w Dęblinie katastrofa lotnicza. Uczeń szkoły lotniczej podporucznik Władysław Wrzał spadł podczas lotu ćwiczebnego na jedno-płatowcu „Moran” na drzewo w parku obok kasyna oficerskiego i doznał ciężkich obrażeń.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 9-IX. (Pat.) Dziś w drugim dniu ciągnięcia V klasy 19-tej polskiej państwowej loterii klasowej głównie wygrane padły na numery następujące: 350 tysięcy złotych—Nr. 19.271, 20 tys. zł.—Nr. 113.235, 15 tys. zł.—Nr. 113.953, 10 tys. zł.—Nr. 120.908, 5 tysięcy złotych—Nr. 62.205, 81.850, 102.633 i 174.975.

Uroczystość pod Konarami.

W niedzielę, odbyła się pod Konarami (koło Sandomierza) wielka uroczystość, związana z odsłonięciem pomnika, wzniesionego na cześć poległych w r. 1915 legionistów.

W uroczystości wzięli udział p. Prezydent Rzplitej. O godzinie 11. min. 30, P. Prezydent przybył na miejsce uroczystości pod Konarami. Tu oczekiwali przyjaciele Dostojnego Gościa: ministrowie: Czerwiński, Niezabytowski, Prystor i Boerner.

Po powitaniach p. Prezydent zajął miejsce na trybunie, ustawionej naprzeciwko pomnika, wzniesionego na cześć poległych legionistów. Pomnik ten wznosi się na wzgórzu. Widnie na nim napis: „Bohaterskiej pamięci legionistów, poległych w bitwie pod Konarami w r. 1915, pod wodzą Marszałka Piłsudskiego”.

Zalować tylko mało, że świadkiem pięknego zwycięstwa Wilna, nie była licząca publiczność, która odstraszyła fatalne warunki atmosferyczne.

Po defiladzie P. Prezydent pojechał na cmentarz pod Łowicą, gdzie znajduje się wspólna mogiła legionistów. Wśród uroczystego nastroju liczne delegacje złożyły mnóstwo wieńców.

Tutaj przemówił starosta sandomierski, Głiszczyński, zwracając się do dzieci szkół powszechnych i prosząc je, aby zarówno teraz, jak gdy podrosną, zaopiekowały się tą drogą pamiątką, jaką są groby poległych legionistów.

Wycieczka holenderska w Krakowie.

KRAKÓW, 9-IX. (Pat.) W dniu wczorajszym przybyła do Krakowa z Katowic wycieczka przemysłowców i finansistów holenderskich, która w godzinach rannych udała się autobusem do Zakopanego i Morskiego Oka.

Kursy kierowców samochodowych

STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH w WILNIE ul. Ponarska 55, tel. 13-30. W dniu 18 września r. b. rozpoczną się zajęcia w grupie XXXVIII AMATORSKIEJ dla Pań i Panów z nauką 5-tygodniową i w grupie XXXIX ZAWODOWEJ dla kierowców zawodowych z nauką 2 1/2 miesięczną.

Hotel-Pensjonat w KRYNICY „LWIGRÓD”

Największy i najspanialszy Hotel-Pensjonat w KRYNICY „LWIGRÓD” otwarty cały rok. 200 pokoi na 300 osób, ogrzewanie centralne, ciepła i zimna woda, RADJO w każdym pokoju.

Wilenkin

Od r. 1843 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20. jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łózka i t. d.

MEBLE

do wynajęcia dla uczni można z utrzymaniem. Zarzeczna 14 m. 16.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTELE ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE WILEŃSKIM

SPORT

Świetne zwycięstwo Wilna nad Warszawą.

LEKKOATLECI WILEŃSCY GÓRA. Drugi dzień międzymiastowych zawodów Warszawa — Wilno, przyniósł Wilnu pełny sukces. Reprezentacja Wilna, ożywiona silną wolą zwycięstwa, netyko odrobiła stracone w pierwszym dniu punkty, ale ponadto przechrzyła szalę zwycięstwa na swoją korzyść, bijąc Warszawę tego dnia 50:44 i wygrywając w ogólnej punktacji stosunkiem punktów 80:78.

Wielkimi byli przeciwnikiem równorzdnym z którym trzeba było walczyć o każdy punkt. Zawodnicy wileńscy, z pośród których w szczególności należy wymienić Wiczorka, Gniewa, Sidorowicza i Wojtkiewicza, dali ze siebie maksimum, aby przyczynić się do zwycięstwa barw Wilna.

Zalować tylko mało, że świadkiem pięknego zwycięstwa Wilna, nie była licząca publiczność, która odstraszyła fatalne warunki atmosferyczne.

Po defiladzie P. Prezydent pojechał na cmentarz pod Łowicą, gdzie znajduje się wspólna mogiła legionistów. Wśród uroczystego nastroju liczne delegacje złożyły mnóstwo wieńców.

Tutaj przemówił starosta sandomierski, Głiszczyński, zwracając się do dzieci szkół powszechnych i prosząc je, aby zarówno teraz, jak gdy podrosną, zaopiekowały się tą drogą pamiątką, jaką są groby poległych legionistów.

Tutaj przemówił starosta sandomierski, Głiszczyński, zwracając się do dzieci szkół powszechnych i prosząc je, aby zarówno teraz, jak gdy podrosną, zaopiekowały się tą drogą pamiątką, jaką są groby poległych legionistów.

Wycieczka holenderska w Krakowie.

KRAKÓW, 9-IX. (Pat.) W dniu wczorajszym przybyła do Krakowa z Katowic wycieczka przemysłowców i finansistów holenderskich, która w godzinach rannych udała się autobusem do Zakopanego i Morskiego Oka.

Kursy kierowców samochodowych

STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH w WILNIE ul. Ponarska 55, tel. 13-30. W dniu 18 września r. b. rozpoczną się zajęcia w grupie XXXVIII AMATORSKIEJ dla Pań i Panów z nauką 5-tygodniową i w grupie XXXIX ZAWODOWEJ dla kierowców zawodowych z nauką 2 1/2 miesięczną.

Hotel-Pensjonat w KRYNICY „LWIGRÓD”

Największy i najspanialszy Hotel-Pensjonat w KRYNICY „LWIGRÓD” otwarty cały rok. 200 pokoi na 300 osób, ogrzewanie centralne, ciepła i zimna woda, RADJO w każdym pokoju.

Wilenkin

Od r. 1843 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20. jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łózka i t. d.

MEBLE

do wynajęcia dla uczni można z utrzymaniem. Zarzeczna 14 m. 16.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTELE ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE WILEŃSKIM

Bieg 5000 mtr. wygrał Mościbrodzki Wilno, po walce z Milcem (Warszawa) uzyskując czas 17:13.

Lepszy finisz reprezentanta Wilna, zdecydował o zwycięstwie nad zawodnikiem warszawskim, który miał czas 17:13,4. trzecie miejsce zajął Rudek (Wilno), czwarte — Zak (Wilno).

Punkcja 67:67. Wilno zrównało się w punktach z Warszawą.

Skok o tyczce nie zmienił również w niczym sytuacji. Wiczeorek nie wysiadł jak zwykle zajął pierwsze miejsce (320). Drugim był Frysczyński (Warszawa) (310). — trzecim — Russek (Warszawa) (290) — czwartym Wojtkiewicz (Wilno) (280).

Punkcja 72:72. Ostatnia konkurencja dnia sztafeta olimpijska, 800—400—200—100, zdecydowała o zwycięstwie Wilna.

Pierwsi ruszyli ze startu Zuber (Warszawa) i Sidorowicz (Wilno). Dłuższy czas prowadzi Zuber, jednak Sidorowicz biegnie tuż tuż za nim i wreszcie wysuwa się na ostatni stu metrach naprzód i z przewagą 12 mtr. oddaje pałeczkę Gniewchowi.

Ten ostatni pracując, jak zwykle, bardzo ambitnie powiększa dystans do 20 metrów, co znacznie ułatwia zadanie Wiczorkowi, walczącemu z Sikorskim. Wojtkiewicz (Wilno) zmienia niechętnie pałeczkę z Wiczorkiem i przerywa taśmę jako pierwszy, w rekordowym czasie 3:35. Czas Warszawy 3:37.

Zwycięstwo na całej linii przyjęte zostało owacyjnie przez publiczność, która zachęcała wilinek głośnie krzykami. Organizacja zawodów bez zarzutu.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Włamanie. W dniu 8 b. m. Bergierowa i Eberow, (Mikołajewska 3) podczas jego nieobecności w mieszkaniu skradziono kilka garderoby, bielizny, biżuterji, oraz 800 zł. w gotówce —ogólna suma 2.349 zł. 80 gr. Złodziejce dostali się od strony ulicy Franciszkańskiej, po uprzednim wyrwaniu haków od drzwi.

Wypadki z samochodami. W dniu 8 b. m. taksowka, boczny 146, prowadzona przez szofera Pienuisa Józefa, zderzyła się na ulicy Żeligowskiego z autobusem 14.091. Szofer autobusu po wypadku zbiegł. Taksowka została uszkodzona. Prowadzący taksowkę oblicza straty na 1.000 złotych.

W dniu 7 b. m. autobus 14.371, prowadzony przez szofera Paszkiewicza Leona, Końska 10, jadąc ulicą Uniwersytecką najechał na słup telegraficzny. Wskutek zderzenia wybita została szyba i odłamkami szkła lekko okaleczony Jarumowicz Stanisław, Antokolska 141.

W dniu 7 b. m. została przejechana na placu Katedralnym, Krzyżofol Emilia, Antokolska 36, przez taksowkę, boczny N-r. 135, Krzyżofol doznał lekkich uszkodzeń ciała, szofer zbiegł.

Obława. W nocy z 7 na 8 b. m. została zarządzona obława na terenie drugiego i piątego komisariatu. Między innymi zatrzymano Miszkina Stefana, poszukiwanego przez wydział śledczy za popełnienie kradzieży i Drumskiego Piotra, Beliny 3, który wioził na wozie żelazo pochodzące z kradzieży, a należące do Dyrekcji P. K. P.

Rehabilitacja. Michalina Stankiewiczowa, (Cedrowa 31), zameldowała w policji, że brał jej Świelickowski Norbert, powrócił i oddał jej 250 zł. otrzymanych od dłużników, oraz czek na zł. 500. W ten sposób upada wersja o przywłaszczeniu tych pieniędzy przez Świelickowskiego.

Kino Miejskie. Od dnia 9 do 12 września 1929 r. wiaznie będzie wyświetlany film: „Złota Ferma” Jack Holt i Mary Brian.

KINO - TEATR „HELIOS”. Wileńska 38. Nad program: Tygodnik Filmowy Nr. 53 (Pogrzeb s. p. majora Idzikowskiego).

KINO LUX. Mielkiewicza 11. W rolach głównych: Najpiękniejsza para kochanków filmowych Vilma Banky i Ronald Colman KOCHANKOWIE

KINO Piccadilly. Wileńska 42. Tel. 17-55. Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie Rewia gwiazd ekranu: Lya de Putti, Paweł Wegener, Salmanowa „WYSPA ŁEZ”

Kino Kolejowe OGNISKO. (obok dworca kolejow.) Od soboty 7-IX 1929 r. Najwspanialszy film rewolucyjno-bolszewickiej w 10 aktach „Miłość Joanny Ney”

„Złota Ferma” Jack Holt i Mary Brian. Dramat w 10 aktach, w rolach głównych: Jack Holt i Mary Brian.

Z powodu wielkiego powodzenia „ŻYWY TRUP” (Lwa Tołstoja) pozostaje tylko na dziś.

Film ten podziwiał będzie całe Wilno. Film ten podziwiał będzie całe Wilno.

Film pełen egzotyki, emocji i dramatycznego napięcia w 12 aktach.

Tragiczny spłot miłości i obowiązku rewolucyjnego osnuty na tle powieści ILJI ERENBURGA. W rolach głównych Edyta Jehanne i Brygida Helm Początek o godz. 6, w niedziele i święta o 4 pp.

Ogłoszenie. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza ofertowe przetargi publiczne na dostawę niżej wyszczególnionych materiałów: 1) pokost czystolniany i 2) dekstrynę.

KURJER WILEŃSKI Drukarnia i Introligatornia „ZNICZ” WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40. Działa książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Biletu wzytowo, prospektu, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE